

"Głos Kościoła" w ramach Forum Bioetycznego STM obejmuje wybór wypowiedzi, które nie zawsze odnoszą się wprost do omawianego zagadnienia, ale na zasadzie analogii mogą być pomocne w jego moralnej ocenie.

Czy farmaceuci mają prawo do sprzeciwu sumienia?

Benedykt XVI

Bioetyka i naturalne prawo moralne.

Przemówienie do uczestników zgromadzenia ogólnego Papieskiej Akademii «Pro Vita»
(13 II 2010)

[...] Problemy powstające wokół tematu bioetyki pozwalają zauważyć, że w zagadnieniach z nią związanych na pierwszy plan wysuwa się kwestia antropologiczna. Jak stwierdziłem w mojej ostatniej encyklice *Caritas in veritate*: «Głównym i kluczowym polem walki kulturowej między absolutyzmem techniki a odpowiedzialnością moralną człowieka jest dzisiaj *bioetyka*, w której to dziedzinie rozgrywa się decydująco kwestia możliwości integralnego rozwoju ludzkiego. Chodzi o bardzo delikatną i decydującą sferę, w której z dramatyczną mocą dochodzi do głosu fundamentalne pytanie: czy człowiek jest wytworem samego siebie, czy też zależy on od Boga. Odkrycia naukowe na tym polu oraz możliwości interwencji technicznej wydają się tak bardzo zaawansowane, że skłaniają do wyboru między dwiema kategoriami racjonalności — rozumem otwartego na transcendencję albo racjonalności rozumu zamkniętego w immanencji» (n. 74). W obliczu tego typu kwestii, które mają decydujące znaczenie dla ludzkiego życia, nieustannie zawieszono między immanencją i transcendencją, i są bardzo istotne dla kultury przyszłych pokoleń, potrzebna jest integralna wizja pedagogiczna, pozwalająca na przedstawienie tej tematyki w sposób pozytywny, zrównoważony i konstruktywny, zwłaszcza na tle relacji wiary i rozumu.

W kwestiach bioetycznych bardzo często na pierwszy plan wysuwa się odwołanie do godności osoby, podstawowej zasady, której wiara w Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego zawsze broniła, zwłaszcza wtedy, kiedy nie stosuje się jej w odniesieniu do podmiotów najprostszych i bezbronnych: Bóg kocha każdą istotę ludzką w sposób niepowtarzalny i głęboki. Również bioetyka, jak każda dziedzina, potrzebuje odniesienia, umożliwiającego spójne odczytanie kwestii etycznych, które rodzą się w sposób nieunikniony w obliczu możliwych sprzeczności interpretacyjnych. W tej dziedzinie odniesieniem normatywnym jest naturalne prawo moralne. Uznanie godności ludzkiej za niezbywalne prawo znajduje bowiem swoją pierwszą podstawę w prawie niezapisanym ludzką ręką, ale wpisanym przez Boga Stwórcę w serce człowieka, które każdy porządek prawny powinien uznać za nienaruszalne, a każda osoba musi szanować i szerzyć (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nn. 1954-1960). Bez zasady, na której opiera się ludzka godność, byłoby trudno znaleźć źródło praw osoby oraz byłoby niemożliwe formułowanie etycznej oceny zdobyczy nauki, które zakładają bezpośrednią ingerencję w ludzkie życie. Należy zatem stanowczo powtórzyć, że nie można pojąć ludzkiej godności tylko w odniesieniu do elementów zewnętrznych, takich jak postęp naukowy, etapy formowania się ludzkiego życia czy zwykła litość w obliczu skrajnych sytuacji. Kiedy mówi się o poszanowaniu godności osoby, jest rzeczą podstawową, by było ono pełne, całkowite i wolne od uwarunkowań, z wyjątkiem uznania, że zawsze ma się do czynienia z życiem ludzkim. Życie ludzkie oczywiście się rozwija i horyzont badań naukowych i bioetycznych jest otwarty, trzeba jednak przypomnieć, że w dziedzinach dotyczących istoty ludzkiej uczeni nigdy nie mogą myśleć, że mają w

rękach bezduszną i plastyczną materię. Od pierwszej bowiem chwili życia człowieka znamionuje to, że jest ono życiem ludzkim, a zatem zawsze, wszędzie i mimo wszystko jest obdarzone godnością (por. Kongregacja Nauki Wiary, Instrukcja *Dignitas personae* dotycząca niektórych problemów bioetycznych, n. 5). W przeciwnym wypadku zawsze będzie nam groziło niebezpieczeństwo, jakim jest instrumentalne wykorzystywanie nauki, czego nieuchronnym następstwem łatwo może być sytuacja, w której będą decydowały samowola, dyskryminacja i ekonomiczna korzyść silniejszego. Łączenie bioetyki z naturalnym prawem moralnym pozwala lepiej oceniać konieczne i niezbędne odniesienie do godności, która jest nieodłączną cechą życia ludzkiego, życia od pierwszej chwili jego istnienia aż do naturalnego końca. W dzisiejszej sytuacji natomiast obserwuje się, że chociaż coraz większy nacisk kładzie się na słuszne odniesienie do praw gwarantujących ludzką godność, to nie zawsze owe prawa są przyznawane życiu ludzkiemu w jego naturalnym rozwoju i w momentach jego największej słabości. Ta sprzeczność ukazuje konieczność zaangażowania się — w różnych środowiskach społecznych i w różnych dziedzinach kultury — na rzecz uznawania życia ludzkiego zawsze za podmiot niezbywalnych praw, a nigdy za przedmiot samowoli silniejszego. Historia pokazała, jak niebezpieczne i szkodliwe może być państwo, które ustanawia prawa w zakresie kwestii dotyczących osoby i społeczeństwa w taki sposób, jakby ono samo było źródłem i zasadą etyki. Bez uniwersalnych zasad, które pozwalają znaleźć wspólny mianownik dla całej ludzkości, niebezpieczeństwo relatywizmu w dziedzinie ustawodawstwa może stać się zagrożeniem, którego nie należy lekceważyć (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, n. 1959). Naturalne prawo moralne, którego siłą jest właśnie powszechność, pozwala zażegnać to niebezpieczeństwo, a przede wszystkim daje ustawodawcy gwarancję autentycznego poszanowania zarówno osoby, jak i całego porządku stworzenia. Umożliwia zdobycie większego poparcia ze strony osób różniących się pod względem kulturowym i religijnym i pozwala wznosić się ponad różnice, ponieważ głosząc istnienie porządku wpisanego w przyrodę przez Stwórcę, uznaje je za kryterium autentycznej oceny etycznej i racjonalnej, by czynić dobro i unikać zła. Naturalne prawo moralne «należy do wielkiego dziedzictwa ludzkiej mądrości, które zostało oczyszczone i rozwinięte w świetle Objawienia» (por. Jan Paweł II, przemówienie do uczestników sesji plenarnej Kongregacji Nauki Wiary, 6 lutego 2004 r.; «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 5/2004, s. 43).

Czcigodni członkowie Papieskiej Akademii «Pro Vita», w dzisiejszym świecie wasze zadanie jest coraz bardziej delikatne i trudne, ale rosnąca wrażliwość na kwestię życia ludzkiego zachęca do kontynuowania z coraz większym rozmachem i zapałem tej ważnej posługi na rzecz życia i wychowania przyszłych pokoleń w duchu wartości ewangelicznych. Życzę wam wszystkim dalszych owocnych studiów i badań, aby działalność w zakresie promocji i obrony.